

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego
Lasów Państwowych Nadleśnictwa R.

przy uczestnictwie O. M. K.

o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 lipca 2021 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 15 marca 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację wnioskodawcy - Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych, Nadleśnictwa R. od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 2 października 2018 r., oddalającego wniosek o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości oznaczonej numerami geodezyjnymi (...)5/3, (...)6/2, (...)7/2 i (...)9, położonej w obrębie 9 R. o łącznej powierzchni

42,0604 ha, dla której Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgę wieczystą numer (...) (dalej - „Nieruchomość”).

W sprawie ustalono m.in., że Nieruchomość stanowiła pierwotnie część nieruchomości ziemskiej B. pod nazwą „Kolonja J.” w gminie B., powiat B., o łącznej powierzchni 95,7568 ha („Kolonja J.”), której współwłaścicielami byli M. K. i jej dzieci: M. J. Z. i J. K.. W dniu 20 marca 1939 r. współwłaściciele podzielili Kolonię J. na dwie części (matka zrzekła się udziału): część o powierzchni 48,5619 ha przypadła J. K., a część o powierzchni 47,1949 ha - M. J. Z.. W ten sposób powstały dwa odrębne gospodarstwa rolne o powierzchniach nieprzekraczających 50 ha.

Spadek po zmarłym dniu 30 kwietnia 1951 r. J. K. nabyła M. J. Z., a po jej śmierci w dniu 8 kwietnia 1989 r. - jej córka Z. M., która umową notarialną z dnia 8 listopada 2012 r. podarowała go swej wnuczce, uczestniczce O. M. M. (obecnie K.j).

Po drugiej wojnie światowej „Kolonja J.” została przejęta na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (tekst jedn.: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13; dalej - „Dekret o reformie rolnej”). Jeszcze przed dniem 1 sierpnia 1945 r. użytki o powierzchni 46,50 ha zostały rozparcelowane na rzecz szesnastu małych gospodarzy, natomiast protokołem z dnia 1 grudnia 1945 r. grunty o powierzchni 42,97 ha uznane zostały za leśne, podlegające przejęciu na własność Państwa z mocy prawa na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. z 1944 r., Nr 15, poz. 82 ze zm.; „Dekret o przejęciu lasów”), i przekazano je Dyrekcji Lasów Państwowych.

W następstwie odwołań dotychczasowych właścicieli, orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w B. z dnia 29 marca 1946 r. („Orzeczenie z 1946 r.”), wydanym na podstawie art. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o organizacji Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów Ziemskich (Dz.U. z 1944 r., Nr 2, poz. 4 ze zm.) i utrzymanym w mocy orzeczeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 sierpnia 1947 r.,

majątek B. pod nazwą „Kolonія J.” uznano za niepodlegający przejęciu na cele reformy rolnej ze względu na niespełnienie norm obszarowych. W piśmie zaś Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu B. do Urzędu Wojewódzkiego w B. z dnia 11 sierpnia 1947 r. wskazano, że decyzją Ministra Leśnictwa z dnia 17 lipca 1947 r. wyrażono zgodę na przekazanie Władzom R. i R.R., będącej w posiadaniu A.L.P. części Kolonii J. o powierzchni 42,97 ha celem zwrócenia właścicielom.

Do faktycznego zwrotu jednak nie doszło, a orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w B. z dnia 25 czerwca 1953 r. („Orzeczenie z 1953 r.”), wydanym na podstawie art. 1 pkt 4 dekretu z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz.U. Nr 57, poz. 321), Kolonia J. została przejęta na własność Państwa.

Mimo to dotychczasowi właściciele nadal domagali się zwrotu Kolonii i choć ich żądań nie uwzględniano, były one wielokrotnie ponawiane (por. pisma Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w B. z dnia 14 czerwca 1957 r., z dnia 29 czerwca 1957, z dnia 1 listopada 1957 r. i z dnia 14 stycznia 1959 r., pismo M. J. Z. do Ministra Rolnictwa z dnia 30 października 1971 r.).

Bezpośrednio po zmianach ustrojowych poprzedniczka prawna uczestniczki ponownie podjęła działania mające na celu odzyskanie utraconych nieruchomości. We wniosku z dnia 7 stycznia 1991 r. Z. M. zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o unieważnienie Orzeczenia z 1953 r. i przywrócenie jej własności jako jedynej właścicielce ze względu na śmierć pozostałych współwłaścicieli. Wniosek został przyjęty do rozpoznania, a Z. M. była informowana o wydłużeniu terminu jego rozpoznania, co jednak ostatecznie nastąpiło - po licznych ponagleniach i skardze na bezczynność oraz uchyleniu decyzji odmownych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. - dopiero kilkanaście lat później, kiedy to decyzją z dnia 16 kwietnia 2009 r. („Decyzja z 2009 r.”) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność Orzeczenia z 1953 r., m.in. w części dotyczącej gruntów leśnych o powierzchni 42,97 ha, a po rozpoznaniu odwołania M. M. - utrzymał swą decyzję w mocy (decyzja z dnia 19 maja 2009 r.).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt I C (...)), wydanym na skutek pozwu O. M. K. z dnia 6 czerwca 2013 r.,

ustalono, że uczestniczące przysługuje prawo własności nieruchomości leśnej, położonej w Rudce, gmina R., powiat Bielsk Podlaski (byłej nieruchomości ziemskiej B. pod nazwą „Kolonii J.”) oznaczonej jako działki o numerach ewidencyjnych (...)5/3, (...)6/2, (...)7/2 i (...)9 o łącznej powierzchni 42,0604 ha, stanowiącej część nieruchomości leśnej Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa R. o powierzchni 2182,3183 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), a wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. (sygn. akt I ACa (...)) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wniesioną w tej sprawie apelację. Przyjął, że w następstwie dokonanego w 1939 r. podziału Kolonii J., właściciele wydzielonych części nie posiadali nieruchomości leśnych przekraczających normy obszarowe, które uzasadniłaby przejęcie nieruchomości na podstawie Dekretu o przejęciu lasów. Oddalając zgłoszony w apelacji zarzut zasiedzenia, stwierdził, że pozwany Skarb Państwa nie dowodził przed Sądem pierwszej instancji i nie wykazał okoliczności stanowiących przesłanki zasiedzenia (posiadanie samoistne nieruchomości i wymagany upływ czasu), i dodał, iż zasiedzenie nie mogło biec, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości ze względu na swoją indywidualną sytuację.

Na wniosek uczestniczki z dnia 14 listopada 2016 r. dla Nieruchomości założono księgę wieczystą nr (...).

Uzasadniając oddalenie apelacji, Sąd Okręgowy przyznał, że Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem Nieruchomości. Odrzucił jednak tezę wnioskodawcy, że posiadanie to rozpoczęło się w dacie wydania Orzeczenia z 1953 r., jak również stanowisko Sądu Rejonowego, wiążącego początek posiadania z 1952 r. (pierwszy opis taksacyjny pochodził z dnia 1 stycznia 1952 r.). Stwierdził, że właściwą w tym względzie jest data 1 grudnia 1945 r., kiedy to grunty o powierzchni 42,97 ha zostały protokolarnie uznane za leśne i przekazane Dyrekcji Lasów Państwowych. Rozpoczęte w ten sposób posiadanie samoistne Skarbu Państwa uznał za posiadanie w złej wierze, gdyż przejęcie „Kolonii J.” na cele reformy rolnej (w tym gruntów leśnych o powierzchni 42,97 ha) było w oczywisty sposób sprzeczne z przepisami Dekretu o reformie rolnej. Wskazuje na to Orzeczenie z 1946 r., w którym stwierdzono, że „Kolonii J.” nie spełniała norm obszarowych wskazanych w tym Dekrecie, utrzymane w mocy orzeczeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych

z dnia 18 sierpnia 1947 r. Za znamienne Sąd uznał również to, że w odniesieniu do gruntów leśnych organy władz państwowych czyniły pewne ustalenia, zmierzające do ich zwrotu, do czego jednak faktycznie nie doszło. Okoliczności te świadczą o tym, że w dacie objęcia Nieruchomości we władanie (1 grudnia 1945 r.) Lasy Państwowe miały niewątpliwie świadomość wadliwości jej przejęcia na cele reformy rolnej, a więc Skarb Państwa był w złej wierze.

Ponadto, zdaniem Sądu odwoławczego, *in casu* doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia ze względu na wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, porównywalny ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiający poprzednikom prawnym uczestniczki skuteczne dochodzenie swych praw przed sądem lub innym organem. Dochodzenie bowiem tych praw wymagało stwierdzenia nieważności Orzeczenia z 1953 r., a skutku tego nie można było osiągnąć w trybie odwołania od decyzji, określonym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. nr 36, poz. 341 ze zm.; dalej - „r.p.a.”), a następnie w kodeksie postępowania administracyjnego. Przepisy te nie przewidywały też możliwości stwierdzenia nieważności decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa, a do art. 156 § 1 pkt *in fine* k.p.a. wprowadziła ją dopiero ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. Nr 4, poz. 8; dalej - „Nowelizacja”), wprowadzająca także sądową kontrolę decyzji administracyjnych. Z tego względu Sąd drugiej instancji przyjął, że stan, w którym nie było realnych możliwości zakwestionowania Orzeczenia z 1953 r., potwierdzany bezskutecznością wielu działań podejmowanych przez poprzedników prawnych uczestniczki do 1971 r., trwał do dnia 1 września 1980 r., tj. do dnia wejścia w życie Nowelizacji, a nie - jak przyjął Sąd Rejonowy - aż do dnia 4 czerwca 1989 r. Zarazem zaaprobował stanowisko, że złożenie przez Z. M. (babkę uczestniczki postępowania) w dniu 7 stycznia 1991 r. wniosku do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o unieważnienie Orzeczenia z 1953 r. i przywrócenie jej własności Nieruchomości jako jedynej właścicielce przerwało bieg zasiedzenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., było to bowiem działanie, ostatecznie skuteczne, zmierzające do odzyskania bezprawnie

przejętej Nieruchomości. Przerwa ta trwała aż do wydania Decyzji z 2009 r. i dopiero po tej dacie zasiedzenie rozpoczęło bieg na nowo. Oznacza to, że 30-letni termin zasiedzenia dotychczas nie upłynął.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wniósł Skarb Państwa, zaskarżając je w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 53 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319; dalej - „pr. rzecz.”) w związku z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. nr 34, poz. 311; dalej - „p.o.p.c.”), z art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 94 ze zm.; dalej - „p.w.k.c.”), z art. 121 pkt 4 i art. 175 k.c., art. 172 § 1 i 2 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z 175 k.c., art. 50 § 1 i 2 oraz art. 51 § 1 i 2 w związku z art. 301 pr. rzecz., z art. XLI § 1 i § 2 p.w.k.c. i art. 172 § 1 i § 2 k.c. (w brzmieniu przed i po nowelizacji w związku z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), z art. 336 i z art. 7 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. 234 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i w związku z art. 301 pr. rzecz. i z art. 7 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i jego zmianę przez uwzględnienie apelacji wnioskodawcy i zmianę postanowienia Sądu Rejonowego przez stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1967 r. prawo własności Nieruchomości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, w obu przypadkach wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia przepisów postępowania oraz art. 50 § 1 i 2 oraz art. 51 § 1 i 2 w związku z art. 301 pr. rzecz., z art. XLI § 1 i § 2 p.w.k.c. i art. 172 § 1 i § 2 k.c. (w brzmieniu przed i po nowelizacji w związku z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), z art. 336 i z art. 7 k.c. skarżący dopatrzył się w przyjęciu, że w niniejszej sprawie obalone zostało domniemanie dobrej wiary Skarbu Państwa na moment objęcia Nieruchomości w posiadanie, i w konsekwencji uznaniu, iż Skarb Państwa posiadał ją w złej wierze.

Zdaniem wnioskodawcy, stwierdzając, że do objęcia Nieruchomości przez Skarb Państwa w posiadanie samoistne doszło w dniu 1 grudnia 1945 r., Sąd odwoławczy nie dokonał oceny dobrej czy złej wiary posiadacza z uwzględnieniem przyjętej daty i podstawy tego objęcia, tj. Dekretu o przejęciu lasów, lecz błędnie ocenił ją w świetle Dekretu o reformie rolnej, uznając przy tym, iż domniemanie dobrej wiary posiadacza zostało obalone przez wydanie Orzeczenia z 1946 r., stwierdzającego, że Kolonia J. nie podlegała przejęciu na podstawie Dekretu o reformie rolnej.

Rozpatrując te zarzuty, należy zwrócić uwagę, że swe stanowisko co do złej wiary wnioskodawcy (świadomości Lasów Państwowych wadliwości przejęcia Nieruchomości) Sąd Okręgowy rzeczywiście powiązał z tezą o oczywistej sprzeczności przejęcia Nieruchomości z przepisami Dekretu o reformie rolnej, potwierdzonej Orzeczeniem z 1946 r. Tymczasem stosownie do ustaleń faktycznych - poczynionych w sprawie na podstawie k. 102 akt Sądu Okręgowego w B. I C (...) - „Protokołem z 1 grudnia 1945 roku grunty o powierzchni 42,97 ha uznane zostały jako leśne i przeszły na własność Państwa z mocy prawa na podstawie dekretu z dnia 12 grudnia 1944 roku o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa” (por. s. 3 uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego). W takim zaś razie stan świadomości Skarbu Państwa co do zasadności objęcia Nieruchomości w posiadanie w dniu 1 grudnia 1945 r. powinien być oceniany również w świetle przepisów Dekretu o przejęciu lasów i z uwzględnieniem relewantnych w tym świetle okoliczności, czego Sąd odwoławczy poniechał. Bliższe okoliczności protokolarnego objęcia Nieruchomości w posiadanie w dniu 1 grudnia 1945 r. nie zostały w ogóle ustalone, jak również nie doszło do ich oceny pod kątem art. 1 ust. 1 Dekretu o przejęciu lasów, zgodnie z którym na własność Skarbu Państwa przechodziły lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha ani pod kątem art. 1 ust. 3 lit. b tego Dekretu, który stanowił, że ww. przepis nie odnosił się do lasów i gruntów leśnych (m.in.) podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1-go września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiących własność osób fizycznych, grunty których nie są objęte przepisami artykułu 2 lit. e) Dekretu o reformie rolnej. W szczególności Sąd drugiej instancji w ogóle nie rozważał - a w każdym razie rozważań tych nie uzewnętrzniał - czy w dacie objęcia w posiadanie w dniu 1 grudnia 1945 r. gruntów o powierzchni 42,97 ha wnioskodawca wiedział

albo powinien był wiedzieć, że wchodzące w skład tych gruntów lasy i grunty leśne nie przekraczają 25 ha, ewentualnie że były podzielone na mniejsze parcele (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 261/16, niepubl.). Wprawdzie nie można wykluczyć, że Skarb Państwa wiedział albo powinien wiedzieć, iż obejmowane w posiadanie grunty nie przekraczały wymaganych norm obszarowych (były podzielone na mniejsze parcele - por. art. 1 ust. 3 lit. b) Dekretu o przejęciu lasów; co do wykładni tego przepisu por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2017 r., II CSK 187/17, niepubl. i z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 718/16, niepubl. oraz tam przywoływane orzecznictwo), i przyjął błędnie - świadomie albo w następstwie niedołożenia należytej staranności - że mimo to podlegały nacjonalizacji ze względu na ich „objęcie przepisami artykułu 2 lit. e)” Dekretu o reformie rolnej, jednakże kwestia ta powinna być jednoznacznie wyjaśniona, a nie przyjmowana (co najwyżej) *implicite* bez wskazania podstawy prawnej i faktycznej (choćby „ustaleń” organów władz państwowych, zmierzających do zwrotu gruntu o pow. 42,97 ha na rzecz właścicieli, por. s. 3 uzasadnienia).

Postępując odmiennie, Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 301 pr. rzecz. i w związku z tym przedwcześnie zanegował ziszczenie się przesłanek zasiedzenia.

Odrębną kwestią jest ocena zasadności podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 53 pr. rzecz. w związku z art. 109 pkt 4 p.o.p.c., z art. XLI § 1 p.w.k.c., z art. 121 pkt 4 i z art. 175 k.c., które miało polegać na przyjęciu, że w okolicznościach sprawy bieg terminu zasiedzenia nie rozpoczął się po objęciu nieruchomości w posiadanie przez Skarb Państwa i był zawieszony do dnia 1 września 1980 r. ze względu na stan, uniemożliwiający poprzednikom prawnym uczestniczki dochodzenie swoich praw, mimo iż w tym czasie dostępne były wystarczające środki prawne. W ocenie skarżącego, Sąd odwoławczy pominął, że obowiązujący od dnia 1 stycznia 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego przewidywał możliwość uchylecia decyzji administracyjnej jako nieważnej (art. 137-139), także na wniosek strony (art. 138 § 2 k.p.a.), a wcześniej wzruszenie decyzji regulowały art. 95-104 r.p.a. W związku z tym wnioskodawca uznał za bezpodstawne stanowisko, że wadliwość decyzji ze względu na jej wydanie z rażącym naruszeniem prawa mogła nastąpić wyłącznie po zmianie

wprowadzonej w 1980 r., ponieważ *de iure* przesłanki te skutkowały nieważnością postępowania już wcześniej. Oceniając zaś ówczesną praktykę stosowania prawa, zwrócił uwagę na ukształtowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego już w latach 60-tych pogląd o niezwiązaniu sądów powszechnych tzw. decyzjami nieistniejącymi (bezwzględnie nieważnymi), czyli wydanymi przez organ oczywiście niewłaściwy lub z pominięciem wszelkiej procedury. Zauważył też, że skoro wejście w posiadanie nastąpiło w oparciu o regulację Dekretu o przejęciu lasów, Nieruchomość nim objęta nie mogła podlegać później przejęciu na własność Państwa na innej podstawie. Zdaniem wnioskodawcy, podjęcie przez ówczesnych właścicieli działań w kierunku wzruszenia decyzji nie pociągałoby dla nich - nawet w razie niekorzystnych rozstrzygnięć - negatywnych konsekwencji osobistych (nie zostało to wykazane) ani prawnych, gdyż nie zamykałyby drogi do późniejszej próby wzruszenia owych niekorzystnych decyzji po wprowadzeniu kontroli sądowoadministracyjnej. Ostatecznie to właśnie takie działania doprowadziły do wyeliminowania Orzeczenia z 1953 r. z obrotu. Wcześniejsze zaś zabiegi właścicieli (pisma kierowane do organów władzy publicznej o zwrot nieruchomości) także obecnie byłyby bezskuteczne, skoro nie były to wnioski o stwierdzenie nieważności decyzji.

Niezależnie od tego skarżący zauważył, że rozstrzyganie o tym, czy dana nieruchomość podlegała przepisom Dekretu o przejęciu lasów, nie następowało w drodze decyzji administracyjnej, w związku z czym osoba uprawniona mogła się domagać wyłączenia nieruchomości spod jego działania na zasadach ogólnych, z wykorzystaniem drogi postępowania sądowego.

Rozważenie przedstawionej argumentacji należy rozpocząć od przypomnienia, że *in casu* zawieszenie biegu zasiedzenia Sąd Okręgowy powiązał z niemożliwością stwierdzenia - przed dniem 1 września 1980 r. - nieważności Orzeczenia z 1953 r. o przejęciu Kolonii J. na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 1 pkt 4 dekretu z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa. Stanowisko to pozostaje w zgodzie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, który konsekwentnie przyjmuje, że jeżeli podstawą władztwa Skarbu Państwa nad nieruchomością była wadliwa decyzja nacjonalizacyjna (choćby deklaratoryjna)

wydana przed dniem 1 września 1980 r., o braku możliwości dochodzenia swych praw przez dotkniętych nią właścicieli - ze względu na wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, porównywalny ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości) - można mówić, co do zasady, do dnia 31 sierpnia 1980 r., czyli do czasu powołania Naczelnego Sądu Administracyjnego i objęcia jego kognicją decyzji wydawanych w postępowaniach wszczętych na podstawie art. 145 i n. oraz art. 156 i n. k.p.a. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 302/18, niepubl. oraz z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 535/17, niepubl. i IV CSK 537/17, OSNC-ZD 2020, z. 1, poz. 15 oraz tam przywoływane orzecznictwo). Wyjątek od tej zasady, przyjmowany niekiedy w sytuacji, w której zaniechanie działań pozwalających przerwać bieg zasiedzenia było w rzeczywistości powodowane brakiem zainteresowania nieruchomością i akceptacją *status quo* ze strony właściciela (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 302/18), jest *in casu* irrelevantny ze względu na poczynione w sprawie ustalenia, z których wynika, że przed dniem 1 września 1980 r. poprzednicy prawni uczestniczki konsekwentnie domagali się zwrotu Nieruchomości, wykazując w tym zakresie daleko idącą aktywność. Prawnie irrelevantna jest również okoliczność, że nie odwołali się od Orzeczenia z 1953 r., zważywszy, iż w świetle ówczesnej praktyki organów władzy państwowej działanie takie było w zasadzie skazane na niepowodzenie, co uwzględnia judykatura Sądu Najwyższego, uznając, że brak aktywności właściciela nie sprzeciwia się zastosowaniu konstrukcji zawieszenia biegu zasiedzenia, jeżeli w danej sytuacji efektywność ewentualnych działań właściciela była mało prawdopodobna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17). Niekorzystną praktykę organów administracji potwierdzają także okoliczności niniejszej sprawy, gdyż ostateczne Orzeczenie z 1946 r. nie zostało, mimo zabiegów dotychczasowych właścicieli, faktycznie wykonane, a bezprawne działanie Skarbu Państwa miało właśnie sanować Orzeczenie z 1953 r. Nic w tym zakresie nie zmienia późniejsze, częściowe stwierdzenie nieważności Orzeczenia z 1953 r., gdyż nastąpiło ono po zmianach ustrojowych i po ustaniu okresu zawieszenia biegu zasiedzenia. Podobnie twierdzenie skarżącego, że do czasu wydania Orzeczenia z 1953 r.

poprzednicy uczestniczki mogli kwestionować przejęcie Nieruchomości na drodze sądowej, skoro pomija ono, iż pogląd o właściwości sądów powszechnych w kwestii oceny, czy nieruchomość podlegała nacjonalizacji na podstawie Dekretu o przejęciu lasów, ukształtował się dopiero po zmianach ustrojowych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14, OSNC 2015, n 11, poz. 126 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17 i tam przywoływane orzecznictwo). Z tego względu nie może mieć też znaczenia twierdzenie o niezwiązaniu sądów powszechnych tzw. bezwzględnie nieważnymi decyzjami administracyjnymi, a więc decyzjami, które zostały wydane przez organ niewłaściwy lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008, Nr 3, poz. 30 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., II CSK 288/18, OSNC 2020, Nr 6, poz. 50 i tam przywoływane orzecznictwo).

Odrębnego rozważania wymaga również zarzut naruszenia art. 172 § 1 i 2 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z 175 k.c., który zasadza się na zakwestionowaniu stanowiska Sądu odwoławczego, że złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności Orzeczenia z 1953 r. stanowiło „czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia” w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., która doprowadziła do przerwania biegu zasiedzenia. Zdaniem skarżącego, Sąd błędnie przyjął, że ów wniosek zmierzał do odzyskania bezprawnie zajętej nieruchomości i doprowadził do tego w następstwie wydania Decyzji z 2009 r., skoro dopiero po wydaniu tej Decyzji doszło do prawomocnego ustalenia, iż Nieruchomość nie podlegała regulacji Dekretu o przejęciu lasów. O bezpośredniości zaś nie można mówić w sytuacji, w której rozpatrywana czynność stanowiła jedynie przesłankę skuteczności dochodzenia roszczenia w innym postępowaniu (*in casu* w postępowaniu o ustalenie), a nie stanowiła warunku *sine qua non* zaspokojenia roszczenia, z założeniem, że bezpośredniość czynności jest związana z jej skutkiem. Ponadto przedmiotowy wniosek nie stanowił czynności skierowanej przeciwko Skarbowi Państwa jako

posiadaczowi, nie miał charakteru zaczepnego i nie skutkowało pozbawieniem posiadania nieruchomości.

W tej kwestii należy najpierw zauważyć, że jak długo Orzeczenie z 1953 r. pozostawało w mocy, tak długo poprzednicy prawni uczestniczki nie mogli być postrzegani jako właściciele Nieruchomości, a ich roszczenie windykacyjne czy też roszczenie o ustalenie prawa własności, zasadzające się na twierdzeniu, iż w ogóle nie utracili własności Nieruchomości - uwzględnione. Bez wzruszenia przedmiotowego Orzeczenia wytaczanie powództwa zmierzającego do odzyskania Nieruchomości nie mogło zakończyć się powodzeniem, także przy założeniu - stanowiącym zresztą przyczynę wydania Orzeczenia - że nie uległa nacjonalizacji ani na podstawie Dekretu o reformie rolnej, ani na podstawie Dekretu o przejęciu lasów. Można zatem stwierdzić, że *in casu* wzruszenie Orzeczenia stanowiło warunek konieczny odzyskania legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń prowadzących do odzyskania władztwa nad rzeczą lub ustalenia prawa własności. Mimo to, w ocenie skarżącego, złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności Orzeczenia z 1953 r. nie stanowiło czynności przerywającej bieg zasiedzenia, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c., gdyż mimo uwzględnienia wniosku uczestniczka nie odzyskała Nieruchomości wyłącznie na tej podstawie. Pogląd ten - wspierany odwołaniem do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., III CZP 14/16 (OSNC 2017, Nr 1, poz. 1), dotyczącej przedawnienia roszczeń odszkodowawczych - pomija jednak, że zgodnie z dominującym orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli skuteczne dochodzenie roszczenia wobec Skarbu Państwa o wydanie przejętej nieruchomości jest uzależnione od uprzedniej, warunkującej legitymację powoda decyzji administracyjnej - eliminującej z obrotu prawnego ostateczną decyzję orzekającą o przejściu własności tej nieruchomości na rzecz określonej osoby lub stwierdzającej, że nieruchomość nie podlegała działaniu przepisu nacjonalizacyjnego - wniosek o wydanie takiej decyzji mieści się w kategorii czynności przerywających, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c., bieg zasiedzenia tej nieruchomości na rzecz tej osoby (co do zaskarżenia w trybie administracyjnym ostatecznych decyzji stwierdzających nabycie własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz.U. Nr 27,

poz. 250, por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 159, z dnia 28 października 2005 r., II CSK 2/05, Biul. SN 2006, nr 2, s. 10, z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 296/06, niepubl. i z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 395/11, Rejent 2013, nr 8, s. 188; co do wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji stwierdzającej, że gospodarstwo rolne jako opuszczone przez właściciela przeszło z mocy prawa na własność Państwa na podstawie art. 15 dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem, Dz.U. Nr 18, poz. 107 ze zm. - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 490/16, niepubl.; co do wniosku właściciela o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej, na podstawie której Skarb Państwa nabył własność nieruchomości - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2019 r., IV CSK 265/18, niepubl. i z dnia 1 października 2020 r., III CSK 62/20, niepubl., odmiennie jednak postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 55/18, niepubl. i z dnia 17 lipca 2020 r., III CSK 9/18, OSP 2021, z. 7-8, poz. 54; co do wniosku o wydanie decyzji administracyjnej stwierdzającej, że nieruchomość, przejęta przez Skarb Państwa od wnioskodawcy w ramach działań nacjonalizacyjnych, nie podlegała Dekretowi o reformie rolnej i analogicznego wniosku co do niepodlegania Dekretowi o przejęciu lasów, złożonego w okresie utrzymywania się błędnej praktyki rozstrzygania sporów o przynależność do gruntów podlegających temu Dekretowi na drodze administracyjnej - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17, OSNC-ZD 2020, z. A, poz. 15; por. też co do skargi właściciela o wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem stwierdzającym nabycie własności przez zasiedzenie - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 186/15, OSNC-ZD 2017, z. A, poz. 14). Trafnie uznaje się bowiem, że hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. są objęte wszelkie czynności, których podjęcie jest niezbędne w płaszczyźnie prawnej, do odzyskania przez właściciela nieruchomości od jej posiadacza samoistnego bez tytułu prawnego, tj. wydania właścicielowi nieruchomości przez tego posiadacza (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17), i że nie można wymagać, aby jeszcze przed zakończeniem postępowania zainicjowanego wnioskiem o wydanie takiej

decyzji właściciel przezornie, tylko w celu wywołania skutków wynikających z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c., wytaczał powództwo o wydanie nieruchomości przeciwko jej posiadaczowi samoistnemu, legitymującemu się decyzją stwierdzającą nabycie przezeń własności nieruchomości z ewentualnym wnioskiem o zawieszenie tego postępowania do czasu rozpatrzenia wniosku w trybie administracyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 186/15).

Odmiennej konkluzji nie uzasadnia przywoływana przez wnioskodawcę uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., III CZP 14/16 (OSNC 2017, Nr 1, poz. 1), w której stwierdzono, że postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279), nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Co prawda w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy rzeczywiście stwierdził, że trzeba rozróżnić czynność bezpośrednio zmierzającą do dochodzenia roszczenia oraz pozbawioną cechy bezpośredniości czynność (*in casu* wniosek o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego), której przedmiot i skutek bezpośrednio do dochodzenia roszczenia nie zmierza, choć inicjuje postępowanie, którego wynik jest istotny dla skuteczności dochodzenia tego roszczenia w innym postępowaniu (*in casu* brak decyzji w przedmiocie wniosku o przyznaniu użytkowania wieczystego stanowił przeszkodę w ustaleniu szkody i związku przyczynowego). Nie można jednak przeoczyć, że twierdzenie to powiązał z tezą, że decyzja w przedmiocie wniosku o przyznanie użytkowania wieczystego nie stanowi prejudykatu dla roszczenia odszkodowawczego rozpoznawanego na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. i pozostaje bez wpływu zarówno na powstanie roszczenia, jak i na możliwość jego dochodzenia. Zwrócił też uwagę, że rozpoznanie wniosku o przyznanie użytkowania wieczystego następuje z urzędu, a więc trudno mówić o podjęciu przez byłego właściciela czynności, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zastrzeżenia te zaś nie są w pełni aktualne w niniejszej sprawie, w której bez

wzruszenia Orzeczenia z 1953 r. poprzedniczka prawna uczestniczki byłaby pozbawiona właścicielskiej legitymacji do dochodzenia wydania Nieruchomości (żądania ustalenia prawa własności), a jej wniosek o stwierdzenie nieważności Orzeczenia był wnioskiem osoby, przeciwko której biegło zasiedzenie. Należy ponadto mieć na względzie, że ów wniosek zmierzał w istocie do stwierdzenia, iż wbrew przedmiotowemu Orzeczeniu art. 1 pkt 4 dekretu z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa nie pozbawił poprzedników prawnych uczestniczki prawa własności (m.in.) Nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa i w tym sensie dotyczył zdarzenia prawnego istotnego dla ustalenia ich prawa własności (rozstrzygnięcia sporu o własność). Wymaganie od osób, które zostały dotknięte wadliwą decyzją nacjonalizacyjną, by jeszcze przed stwierdzeniem jej nieważności dochodziły swego prawa własności przed sądem powszechnym i w ten sposób uchroniły się przed konsekwencjami ewentualnego - wchodzącego w rachubę jedynie w razie podważenia tej decyzji - zasiedzenia, trzeba uznać za nadmiernie uprzywilejowujące Skarb Państwa względem chronionego konstytucyjnie właściciela (por. zwłaszcza art. 64 Konstytucji RP). Właśnie zaś ta konstytucyjna ochrona jest źródłem ogólnej zasady - miarodajnej także w niniejszej sprawie - w myśl której wątpliwości dotyczące przesłanek i skutków zasiedzenia należy raczej rozstrzygać na rzecz właściciela (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, Nr 8, poz. 82, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 8/14, OSNC 2015, Nr 1, poz. 6, z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16, OSNC 2017, Nr 5, poz. 51, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 689/15, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 87 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 622/13, niepubl., z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 360/13, niepubl., z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 136/17, niepubl., z dnia 5 lipca 2018 r., I CSK 524/17, niepubl. i z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, niepubl.). Przeciwno tego rodzaju uprzywilejowaniu Skarbu Państwa przemawia także okoliczność, że już od chwili złożenia wniosku zmierzającego do podważenia decyzji nacjonalizacyjnej, będącego wystarczająco dobitnym wyrazem woli wszczęcia szeroko rozumianego sporu o własność między dotychczasowym właścicielem a

Skarbem Państwa i stanowiącego oczywiste preludium do działań ukierunkowanych na odzyskanie własności i faktycznego władztwa nad rzeczą, Skarb Państwa powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu bezprawnie przejętej rzeczy i z tego punktu widzenia wytoczenie (przedwczesne) powództwa o wydanie rzeczy czy ustalenie prawa własności jest pozbawione istotnej funkcji ostrzegawczej. Tym samym za koncepcją wymagającą - w celu przerwania biegu zasiedzenia - wytoczenia takiego powództwa nie przemawia żaden godny ochrony interes Skarbu Państwa. Z drugiej zaś strony trudno zaprzeczyć, że zaskakiwanie tego rodzaju wymaganiem - w istocie *ex post* - właścicieli wyzutyh onegdaj bezprawnie z władztwa nad rzeczą i dążących wytrwale, wbrew wielu przeciwnostwom, do podważenia wadliwych decyzji nacjonalizacyjnych, stanowiłoby swoistą systemową pułapkę, tym dotkliwszą, iż zastawianą albo akceptowaną nie przez państwo totalitarne, lecz przez demokratyczne państwo prawne, urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej (por. art. 2 Konstytucji RP).

Dlatego też należy przychylić się do stanowiska Sądów obu instancji, że wniosek Z. M. z dnia 7 stycznia 1991 r. o stwierdzenie nieważności Orzeczenia z 1953 r., czynił zadość przesłankom określonym w art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.